

Piotr Machalica, Trąbeczka

Opisze piosnka ta - niech słuca, kto ciekawy,
Jak różne dźwięki ma trąbeczka ludzkiej sławy.
Na przykład ja, gdy grad popularności spadł,
Wysłuchiwałem wciąż setki rad, mądrych rad:
Że mam niewąski dług wdzięczności u publiki,
Opisać bym więc mógł swe świńskie sekreciki,
Bo jeśli powiem: NIE - opuszczą wszyscy mnie -
I wtedy pierwszy raz szepnąłem sobie, że:

Trąbeczko, ty imię me sław
Cichutko i nie krzycz jak paw!

Czy tak się właśnie mam zajmować mą reklamą,
Że, znając kilka dam, ujawniać, z jaką damą
Gdzie, ile razy, jak, gdzie, ile razy - tak,
Że w Kamasutrze scen, takich scen raczej brak?
Ilekcóż złożyłbym podobną deklarację,
Penelop ileż by straciło reputację!
Z Odysów każdy zaś, jeżeli nie jest kiep,
Zza węgła mógłby mi dać cel-pal - kulę w łeb!

Trąbeczko, ty imię me sław
Rozumnie i nie krzycz jak paw!

Postanowiłem więc, szanowna publiczności,
Nie prezentować wam publicznie mej męskości.
Postanowiłem, że zarezerwuję ją
Dla mych lekarzy i tych dam, co ze mną śpią!
Choć macie na to chęć, ja jestem czarna owca,
Wywiadów mych i zdjęć nie oddam do brukowca!
Bo werble sławy brzmią donośnie, co tu kryć,
Nie tylko, kiedy w nie genitaliami bić!

Trąbeczko, ty imię me sław
Cichutko i nie krzycz jak paw!

I myślę sobie tak: że nad sensacji marność
Wzlatuje wolny ptak - prawdziwa popularność,
Co nie narzuca się, gdy ma problemów moc,
Gitarę chwyta i nad kartką ślęczy w noc!
Gdy nie rozumie jej dyrektor, stróż czy cieśla,
Nie przekonuję ich - ja ich po prostu skreślam!
Bo kto mnie trochę zna, ten dobrze wie jak ja -
Że jeszcze lauru liść nie przyrósł mi do łba!

Trąbeczko, ty imię me sław
Cichutko i nie krzycz jak paw!